



K i t

Komplet Interesujących Treści

GAZETKA ZSO W GUBINIE



Spis treści

Przemaglowani.....	4
Z mikrofonem.....	5
Podłuchani.....	6
Zarejestrowane.....	8
Małe Ciekawostki.....	11
Licealna Proza.....	12
Potop Myśli.....	14
Żyj Zdrowo.....	16
Ciekawostki ze świata.....	18
Azjatycki Zakątek.....	20
Okiem Belfra	21
Mole Biblioteczne.....	22
Opowiem wam historie.....	25
Ołówkiem Werci.....	28
Ogłoszenia.....	29



Hajo!

Jak Wam minęła przerwa świąteczna? Muszę przyznać, że mnie w tym roku wszystko upłynęło...szybko. Może to dlatego, że nie poczułam tej magii świąt? Za to muszę przyznać, iż miło było zjeść kolację wigilijną razem z rodziną. Choć przygotowania szły dość opornie. W końcu jak mówi pewne przysłowie: „Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”, a u nas trochę tych kucharek się namnożyło.

Na szczęście Boże Narodzenie nie jest jedynym świętem podczas przerwy. Drugim z nich był sylwester i Nowy Rok. Wprowadza on mnie w pewien stan nostalgii. Uwielbiam w te dni przeglądać stare zdjęcia i przypominać sobie różne śmieszne sytuacje z moimi bliskimi.

Pożegnanie starego roku sprawia często, że przypominamy sobie o upływności czasu. W końcu niebawem będziemy o rok starsi; upływ czasu najbardziej chyba boli maturzystów, nawet nie czujemy, jak drugie półrocze minie i zbliżą się matury, egzaminy jak i zakończenie roku szkolnego. Lecz zanim to się stanie, czeka nas jeszcze kilka wydarzeń, świąt jak i numerów *K.I.T.-u*.

No cóż, Nowy Rok powinien przynieść nam wiele zmian, lecz *K.I.T.* oczywiście pozostanie taki sam! A co czeka nas w tym numerze? Szybki powrót do przerwy świątecznej, przecież trzeba powspominać, co ciekawego się wydarzyło. O świątach przypomni nam, min.: Tosia jak i mój rysunek. Nowy Rok stał się tematem przewodnim tekstu Martyny. W przyszłość wyskoczyła Oliwia, przypominając nam o tym, że niedługo Dzień Babci i Dziadka. Maglujący niecierpliwie oczekując kolejnych tygodni wolnego, zapytali o Wasze plany na ferie. Oprócz tego czeka Was wiele innych interesujących tematów.

Na koniec pozostało mi życzenie Wam w imieniu redakcji bezpiecznych ferii i do zobaczenia w lutym ☺.

~Wercia

kit~komplet interesujących treści

KITOWICY



Stanisława Krygowska
MOLE BIBLIOTECZNE



Weronika Domańska
REDAKTOR
NACZELNA



Alicja Tył
Oknem Belfra



Tosia Pietsch
Podsfuchani



Norbert Iwanicki
POPOWIEŃ W HISTORIE



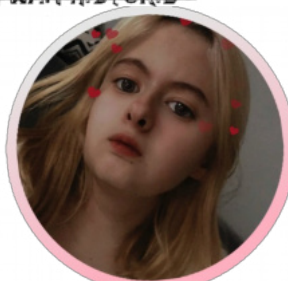
Amelka Modrzejewska
Wierszyki
ze szkolnego korytarza



Magda Tomczak
ŻYJ ZIROWO



Oliwia Mieszkało
CIEKAWOSTKI
ZE ŚWIATA



Martyna Kobierska
AZJATYCKI ZAKĄTEK



Viktoriia Mechnyk
Українською мовою



Arek Gwara
SPORT



Michał Pietras



Eryk Przybylski

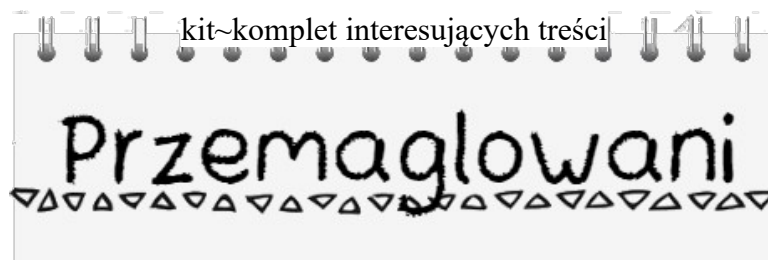
Przemagłowani



Jakub Rzucidło
PRZEDEKRANEM

„Dobry kit to połowa sukcesu. Resztę zapewnia odpowiednio dobrany zespół...”

Izabela Sowa



Jakie plany na ferie mają uczniowie?

W tym roku szkolnym kalendarz jest dla nas łaskawy. Niedawno skończyła się 17- dniowa przerwa świąteczna, a już wkrótce zacznie się kolejna- FERIE 2020. Zapytaliśmy kilkoro z Was o plany na ten czas.

Kacper Krygowski II b

Na ferie jadę z rodzicami w góry i będę jeździł na nartach.

Nikola Jodłowska III a

W pierwszym tygodniu ferii będę uczyła się matematyki z kochaną panią Adamczyk. Za to w drugim tygodniu jadę w góry, a konkretnie do Zakopanego.

Wojtek Luczak II b

Pierwszy tydzień spędzę w Sieradzu, odwiedzając znajomych, natomiast drugi tydzień w Gubinie.

Adrian Szkoluda II b

Jadę z rodzicami na dwa tygodnie w Alpy. Będę jeździł na nartach oraz snowboardzie. Mam zamiar zjeść pizzę oraz inne włoskie specjały.

Amelia Bistulańska V a

W pierwszym tygodniu jadę na obóz, do cioci oraz do babci. W drugim natomiast mam zamiar spać.

Wiktoria Wojtczak II b

Myślę, że całe ferie spędzę w domu, chociaż jest możliwość, że pojadę na jeden lub dwa dni w góry.

Igor Kitliński-Czabator

Zapewne większość czasu będę w Gubinie i czas wolny będę spędzał ze znajomymi, aczkolwiek najpewniej na jakiś czas pojadę w góry, np. do Karpacza.

Weronika Faustyn Kasowska III a

Jako że jestem w klasie maturalnej, pierwszy tydzień ferii spędzę w naszej szkole, pochłaniając dalej wiedzę na zajęciach dodatkowych. Jednak w drugim tygodniu mam w planach trzydniowy wyjazd do Wrocławia.

Aleksander Wójcik

Nie mam zbyt ambitnych planów na tegoroczne ferie, najbardziej chciałbym podczas nich odpocząć. W tym roku szkolnym mam bardzo dużo nauki, więc po prostu mam nadzieję, że zregeneruję siły na resztę miesiąca. Najprawdopodobniej pochłoną mnie ukochane seriale, dokończę jedną z książek. W planach mam się spotkać jeszcze z przyjaciółmi, a jeśli starczy czasu i chęci, to będę musiał pouczyć się na sprawdziany, które niestety są już zapowiedziane...

Oliwia Mieszkało I b

W pierwszym tygodniu ferii jadę w góry na 4 dni, gdzie będę spędzać czas z rodzicami i jeśli pogoda dopisze, będę zjeżdżać na nartach. Reszta ferii zapewne będzie spontaniczna, aczkolwiek planuje wyjazd do Pragi ☺.

Sylwia Szubert II b

Ferie głównie spędzę, odpoczywając w domu, czytając książki i grając w gry. Planuję też wyjazd do Szczecina na parę dni, aby odwiedzić rodzinę i pozwiedzać. Chcę też wybrać się na łyżwy, uszyć parę nowych pluszaków i poćwiczyć grę na melodyce.

**Życzymy wszystkim udanych ferii, aktywnego wypoczynku, słodkiego nicnierobienia!
Bądźcie bezpieczni! Wracamy w lutym!**

kit~komplet interesujących treści

Z MIKROFONEM

*Wciskamy zdrowy kit z Panią Zdrówko,
czyli szkolną pielęgniarką Panią Gabriellą Adamską*

A. M. Jak powinny odżywiać się dzieci?

G. A. Bardzo ważne jest, by dzieci nie wychodziły z domu bez śniadania. Mogą zjeść, np. płatki lub kawałek kanapki. Dzięki temu zwiększy się poziom cukru w organizmie, a mózg będzie dotleniony. Na pewno później powinno być drugie śniadanie. Trzeba pamiętać, żeby w ciągu dnia zjadać 5 posiłków. Powinno się jeść dużo owoców i warzyw. Dobrze by było zjadać ich tyle, ile mieści się w naszej garści.



A. M. Co zrobić, żeby zjadać zdrowe produkty, których nie lubimy?

G. A. Jeżeli dziecko czegoś nie lubi, to myślę, że dobrym sposobem jest ładne podanie jedzenia, np. w kolorowej i jak najbardziej ciekawej formie. Można nawet takie produkty przemycić z innymi składnikami tak, aby nie były widoczne. Jest także prosty sposób, należy podawać częściej to, czego nie lubi.



A. M. Jakie są częste przyczyny dolegliwości żołądkowych, jelitowych, z którymi zgłaszają się do Pani uczniowie?

G. A. Najczęściej z powodu niejedzenia w domu śniadania, co skutkuje, np. bólem brzucha.

A. M. Co zrobić, by w szkole nasz mózg był dobrze dotleniony?

G. A. Jak już wspomniałam, trzeba pamiętać o regularnym zjedaniu posiłków, ale można sobie pozwolić na kostkę gorzkiej czekolady. Wtedy rośnie poziom naszej adrenaliny i jesteśmy dobrze odżywieni.

Dziękuję za rozmowę-
Amelia Modrzejewska
Fot:Archiwum prywatne

Wywiad z świętym Mikołajem

Z niezwykłym gościem z Laponii rozmawiała Tosia i Amelia

T.&A. Mikołaju, skąd i na czym do nas przyleciałeś?

M. Przyleciałem z Laponii na saniach zaprzęgniętych w renifery.

T.&A. Dużo prezentów musisz rozdać w tym roku? Jak sobie z tym radzisz?

M. Bardzo dużo; każde grzeczne dziecko otrzyma prezent. Jest bardzo ciężko, muszę latać całą noc, ale uda się!

T.&A. Ile listów otrzymałeś i czy wszystkie przeczytałeś?

M. Otrzymałem miliardy listów. Wszystkich nie przeczytałem, ale elfy opowiadają mi, o czym są.

T.&A. O co najczęściej proszą dzieci?

M. Ile dzieci tyle pragnień. Najczęściej jednak proszą o nowe zabawki.

T.&A. Czy masz wystarczająco dużo pieniędzy, żeby kupić to, o co proszą dzieci?

M. Tu pieniądze nie są ważne, działa magia świąt; ale większość zabawek tworzą elfy.

T.&A. Jak myślisz, jakie dzieci chodzą do tej szkoły, grzeczne czy niegrzeczne?

M. Do tej szkoły chodzą w większości grzeczne dzieci. Zdarzają się niegrzeczne jednostki, ale i te starają się być grzeczne.

T.&A. A jacy są nauczyciele?

M. To najgrzeczniejsze osoby na ziemi. Mają tyle cierpliwości, że aż mi się to w głowie nie mieści. Są najlepszymi nauczycielami pod słońcem!



*Dziękujemy, do zobaczenia za rok!
Grafika: Internet*

kit~komplet interesujących treści

Podstuchanie



Zaginął święty Mikołaj...

Zaginął święty Mikołaj. Ostatnim razem widziany był w Gubinie na ulicy Piastowskiej. Takie słowa usłyszał mały Michałek w porannych wiadomościach. Muszę go odnaleźć, powiedział i wyszedł z domu. Szukał aż do zmroku i kiedy miał się poddać, ujrzał blask świateł. Mikołaj? - powiedział niepewnie. Wtem usłyszał świąteczne trąby. Chwila... ze świętami kojarzyły mi się dzwonki -powiedział, po czym potracił go pociąg.

Michał P. Maks. J.

Zaginął święty Mikołaj! Ostatnio widziany w Złoty Tarasach. Został aresztowany przez CBS. Posądzono go o kradzież worka z prezentami. Pod oknem jego nowej celi więziennej zebrała się grupa ludzi krzyczących : free Mikołaj ! Sierżant Jęczmień nie mógł patrzeć na zziębniętych przyjaciół Lapończyka, więc go wypuszczono. Mikołajowi oddano też sanie z reniferami i z ziomeczkami odjechał do Holandii, aby się ogrzać.

Kacper K., Mateusz K.

Zaginął święty Mikołaj! Wszystkie elfy wpadły w panikę. Jutro mikołajki! Rozpoczęły się wielkie poszukiwania, w fabryce, stajni, miasteczku. Nikt nie zauważył, jak sprytna Mikołajka odeszła od grupy. Elfy zebrały się w holu. „Nigdzie go nie ma!”-krzyczały spanikowane elfy. „Sprawdzał ktoś jego pokój?”- rzekła Iskierka. Wszystkie elfy naraz ruszyły do sypialni, a Mikołaj śpi. „Nawet wielcy ludzie mają czasem małe potrzeby”-powiedziała uśmiechnięta żona Mikołaja.

Weronika.D

- Zaginął święty Mikołaj! - wykrzyknęły elfy.

W fabryce zapanował chaos. Sytuację opanowała pani Mikołajowa. Postanowiła wziąć zapasowe sanie i udać się na poszukiwania. Podążała śladami magii pozostawionymi przez Mikołaja. Doprowadziły ją one do Gubina. Znalazła sanie, jednak nigdzie nie było Mikołaja. W pewnym momencie dostrzegła okruchy. Prowadziły one do fabryki piernika.

- Uhhh – westchnęła.

W środku znalazła śpiącego Mikołaja. Zrobiła zdjęcie, po czym powiedziała:

- Kolejne do kolekcji.

Martyna K., Sylwia Sz.

Zaginął święty Mikołaj- była to myśl każdego mieszkańca Gubina. Mijała już 16 w dzień mikołajek i jeszcze nikt nie otrzymał swojego podarunku. Wszyscy ludzie siedzieli przed telewizorami i czekali na informację. Do dziennikarzy zadzwonił Mateuszek, który znalazł w szafie związanego Mikołaja. W tym samym czasie policja zatrzymała sanie z nieparzystą liczbą reniferów oraz dziwnie włochatym Mikołajem. Okazało się, że Rudolf przebrał się za świętego. Każdy chce być wielki.

Eryk Przybylski

Grafika:Internet

ZAREJESTROWANE

Słodka niespodzianka

Z inicjatywy Rady Rodziców 19 grudnia na szkolnym korytarzu pojawił się stół ze słodkościami, z którego mogli korzystać uczniowie i pracownicy szkoły. Rodzice przynieśli pyszne ciasta, słodycze i owoce. Była to miła niespodzianka dla społeczności szkolnej. Serdecznie dziękujemy rodzicom za poczęstunek.



Jaselka

Jak co roku w ostatnim dniu zajęć dydaktycznych przed przerwą świąteczną, o 8.00 w auli szkolnej zebrał się: dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie wszystkich klas. Zebranych powitał ks. Mariusz Wysakowski zapraszając do obejrzenia Spektaklu Bożonarodzeniowego. W przygotowanie Jasełek zaangażowali się uczniowie Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego. Wybrzmiały najpiękniejsze polskie kolędy, a przesłanie przedstawienia skłoniło do refleksji i pozwoliło dostrzec to, co w Świętach Bożego Narodzenia jest najważniejsze: miłość i dostrzeżenie drugiego człowieka.

Po części artystycznej głos zabrała Pani Dyrektor- Małgorzata Kijewska, dziękując księdzu za wprowadzenie wszystkich w świąteczną atmosferę, a uczniom za wkład pracy w występ na scenie.

Moment, gdy cała społeczność szkolna zebrała się w auli stanowił również okazję do nagrodzenia uczniów. Pani Dyrektor wręczyła uczniowi klasy II a Liceum - **Patrykowi Kalinowskiemu**- decyzję o otrzymaniu Stypendium Prezesa Rady Ministrów. Uczniowie klasy IIb LO: **Martyna Kobierska, Sylwia Szubert, Weronika Domańska i Norbert Iwanicki** odebrali również z rąk Pani Dyrektor listy gratulacyjne wraz z nagrodami za osiągnięcia w konkursie **Mistrzowie i patrioci**, nad którym patronat objął Prezydent RP Andrzej Duda.

Nagrodzono również najmłodszych uczniów. Na początku grudnia odbył się bowiem konkurs na "Najpiękniejszą ozdobę świąteczną".

Zwyciężyli w nim:

Julia Brenneis - Sus - klasa I - I miejsce.

Sophie Sikora oraz **Kinga Hyla**- klasa I - II miejsce.

Igor Jakubowski - klasa I - III miejsce.

Komisja przyznała również trzy wyróżnienia dla: **Liany Zabihailo**- klasa II, **Michała Kiwki** - klasa I, **Aleksandry Miś**- klasa III.

Serdecznie gratulujemy!

Źródło: Strona szkoły

ZAREJESTROWANE

Spektakl Dziewczynka z zapalkami

17 grudnia 2019 roku uczniowie klas I – III i V SP mieli ogromną przyjemność obejrzyć spektakl pt. *Dziewczynka z zapalkami* przygotowany przez dzieci z *Przedszkola nr 3*. Wszyscy byliśmy pod ogromnym wrażeniem, jak piękne widowisko przygotowały dzieci – dekoracje, stroje, choreografia, muzyka, światło zachwycały! Spektakl prezentował profesjonalny poziom.



Bardzo dziękujemy paniom **Agnieszce Wolak**, **Katarzynie Wnęk** i **Małgorzacie Lorentowicz** za dostarczone wrażenia i wprowadzenie w świąteczną atmosferę.

Mamy nadzieję, że jeszcze będziemy nieraz gościć naszych młodszych kolegów na scenie szkoły.

Z książką im do twarzy



Uczniowie klasy V SP wzięli udział w projekcie organizowanym przez bibliotekę szkolną *Z książką mi do twarzy. Selfie z książką*. Celem projektu było zmobilizowanie ich do czytania oraz popularyzacja wartościowej literatury wśród dzieci i młodzieży.

Uczestnicy mieli za zadanie wybrać i przeczytać jedną książkę z biblioteki o tematyce ich interesującej. Ponieważ w naszych zbiorach pojawiło się wiele ciekawych pozycji z literatury dziecięcej, uczniowie mieli w czym wybierać. Po zapoznaniu się z treścią książki kolejnym zadaniem było zrobienie sobie selfie z książką. Zdjęcia miały przedstawiać autora w towarzystwie książki i pokazać, że takie otoczenie jest trendy.

Zdjęcia w formie elektronicznej zostały przesłane na pocztę biblioteki szkolnej. Po zebraniu zdjęć każdy z autorów musiał opowiedzieć o książce, którą reklamuje i przekazać, co chciał wyrazić poprzez wspólne z nią selfie. Kreatywność niektórych uczniów zaskoczyła organizatorów projektu. Na szczególne wyróżnienie zasługują zdjęcia wykonane przez **Kingę Szpunar** i **Antoninę Pietsch**. W galerii można obejrzeć wszystkie wykonane przez pięcioklasistów selfie.



Źródło: Strona Szkoły

ZAREJESTROWANE

Debata oksfordzka

18 grudnia odbyła się w auli szkolnej w ramach Forum Praw Człowieka debata oksfordzka dotycząca praw solidarnościowych. Uczniowie, biorący udział w debacie zapoznali się wcześniej z fachową literaturą dotyczącą praw człowieka i ich ochroną. Tematem tegorocznej debaty było *W XXI w. czeka nas ekologiczna katastrofa*. Problem bardzo na czasie, który jest poruszany często w mediach, podczas spotkań wielkich polityków oraz bliski młodemu pokoleniu.

Po stronie opozycji debatowali: **Otylia Lenart, Igor Kitliński - Czabator,**

Olek Wójcik, Filip Wiśniewski i Norbert Iwanicki, po stronie propozycji: **Oliwer Kupiec, Iga Kubiak, Amelia Kaczmarek, Michał Trybuchowski, Weronika Domańska.** Debata prowadził **Hubert Sroka** a sekretarzem była **Ania Kulik.** Uczniowie mieli okazję, w sposób kulturalny, dobierając stosowne argumenty, wypowiedzieć swoje zdanie w poruszanej kwestii.

Debacie przysłuchiwali się uczniowie klas I i II LO. Nad przebiegiem całości czuwała inicjatorka szkolnych debat **Teresa Grajek.**



Szkolne Koło PCK



Członkowie Szkolnego Koła PCK oraz koordynator Agnieszka Koziół wzięli udział w akcji wspierania i pomagania osobom potrzebującym. Przed świętami uczniowie zbierali produkty żywnościowe w gubińskich marketach i zrobili w szkole zbiórkę pieniędzy. Datki zostały przekazane osobom samotnym i potrzebującym. Cieszy fakt, że nasi uczniowie tak chętnie zaangażowali się w tę akcję.

19 grudnia członkinie koła PCK - **Jagoda Śmigiel i Laura Małolepsza** - odwiedziły podopiecznych gubińskiego ZOL-u, którym złożyły świąteczne życzenia oraz podarowały piękny stroik.

Źródło: Strona szkoły



Ferie, ferie i... po feriach

Były i minęły. A szkoda, bo były wyjątkowo długie. W czasie ferii robiłam mnóstwo różnych rzeczy; odpoczywałam, ale też trochę się uczyłam. Byłam w Gubinie. A jednego dnia poza miastem; to był wypad z koleżanką do kina w Zielonej Górze.

Miałam okazję również świętować: 50 rocznicę ślubu mojej ciotki i wujka, a także urodziny dziadka. Ale się działo! Także w sylwestra. Tata z wujkiem przegadali całą noc, co zauważyli o 6 rano (ja już wtedy spałam). I tak niepostrzeżenie rozpoczął się Nowy Rok 2020.

Nawet się nie obejrzałam, a już wkrótce kolejne ferie :)

Tosia P.

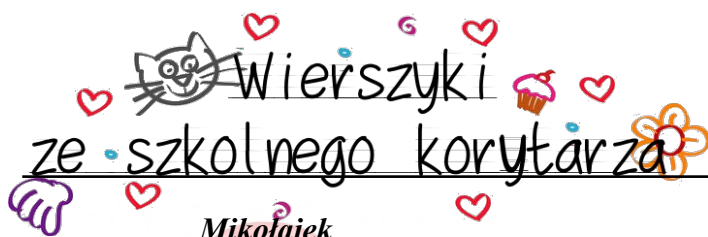
Mikołajkowa Ciuchcia Przedszkolaka

We wtorek 10. 12. 2019 r. do szkoły zawitali sympatyczni goście z gubińskich przedszkoli-pasażerowie **Mikołajkowej Ciuchci Przedszkolaka**. Odwiedzili różne stacje przygotowane specjalnie dla nich. Widać było, że dzieci dobrze się bawiły. W kawiarence czekały na nie smakołyki. Na sam koniec podróży gospodarze przygotowali przedstawienie będące inscenizacją bajki A. Andrusa **Rzodkiewkowa królowa**.

To ja byłam Rzodkiewkową królową! Widziałam, że dzieciom bardzo się podobało, a szczególnie myśl:

Prawdziwa miłość przychodzi od razu i nie potrzebuje zrobić nic zaskakującego z rzodkiewek, a i tak się wie, że to ona i nie wolno miłości wypuścić z zamku.

Tosia P.



Mikołajek

Czerwono- biały jak nasza flaga,
Do naszych domów cicho się skrada,
Prezenty nocą w skarpetach wieszka.
Jak się nazywa, każdy dobrze wie,
A jeśli ktoś nie, to dam podpowiedź,
Szóstego grudnia przychodzi do Was,
Prezentów daje Wam, co niemiara,
Już wiecie, o kim mowa?

Tosia P.

Wigilia

Przy stole siedzi cała
rodzina,
Zbliża się już ta piękna
godzina,
czekają wszyscy na
pierwszą gwiazdkę,
by zacząć tę piękną
kolację.

Tosia P.

Pani Sylwestrowa

Kiedy przyjdzie nowa Pani,
Być może nawet krokami,
Albo na saniach przyjedzie
Ze swoimi błyskotkami,
Będzie słycać ją od rana.
Do północy roześmiana,
Kolorowa i świecąca,
Choć za oknem nie ma słońca.
Świętujmy więc całą noc,
Bo nadchodzi Nowy Rok!

Amelia M.

Licealna Proza



Lalkarz

Wykonywałem zawód lalkarza przez pięćdziesiąt lat, cieszyłem się, mając możliwość bawienia dzieci, szczególnie tych biednych; życie ich nie oszczędzało, te drobne, wychudzone ciała skazane były na problemy, których wcześniej nie byłbym w stanie sobie wyobrazić.

W dzieciństwie nazywano mnie złotym księciem, byłem tak nazywany, ponieważ urodziłem się w dobrej, bogatej rodzinie. Nigdy niczego mi nie brakowało, ani miłości, ani pieniędzy; moi rodzice zawsze wspierali mnie we wszystkich moich planach i zainteresowaniach. Ja w zamian starałem się sprawić, by byli ze mnie dumni.

Któregoś razu zgubiłam się na ulicach Warszawy, a moją uwagę przykuł niewielki sklep, na którego wystawach widniały piękne lalki. Wchodząc tam, przypieczętowałem swój los, rozglądałem się po pomieszczeniu i dokładnie przyglądałem każdej lalce; były zdumiewające, każda z nich miała idealne proporcje, porcelanową cerę i zjawiskowe stroje. Był z nimi tylko jeden problem, ich oczy, mimo że były piękne, to była od nich pustka, nie miały duszy. Właśnie wtedy w moim sercu narodziło się pragnienie, postanowiłem dać im życie, stworzyć historie, które wypełnią ich wewnętrzną pustkę. Od tamtego dnia wiele się zmieniło, swoją każdą wolną chwilę poświęcam udoskonalaniu moich umiejętności, tworzyłem lalki oraz ich historie, początkowo zarabiałem na przedstawieniach, które odbywały się na warszawskim rynku, stałem się znany i postanowiłem otworzyć swój warsztat, w którym tworzyłem lalki oraz wystawiałem przedstawienia. Przychodziły na nie głównie zamożne rodziny z dziećmi, ponieważ opłata za wstęp była bardzo duża. Moje życie wydawało się dla wielu błogie, spełniałem swoje marzenie i jeszcze miałem z tego pieniądze. Jednak ja wciąż czułem niedosyt, cały czas mi czegoś brakowało. Moje pragnienia były nienasycone, czułem, że nie jestem tam, gdzie powinienem być.

Pewnego dnia na jednym z przedstawień spostrzegłem coś, co mnie zaintrygowało, za jednym z okien zobaczyłem małą rudą główkę. Domyśliłem się, że to dziecko, które chciało obejrzyć przedstawienie, ale nie miało pieniędzy. Każdy by rzekł, że powinienem je przepędzić, że to niesprawiedliwe w stosunku do ludzi, którzy zapłacili. Jednak wzrok tej małej mnie zaciekawił, nie było w nim tego podziwu, który zazwyczaj widziałem na twarzach moich widzów. Nie, na jej twarzy rysowało się coś innego, coś, czego nie rozumiałem.

Pamiętam ten dzień jak dziś, gdy po jednym z przedstawień szybko wymsknąłem się tylnym wyjściem, aby spotkać się z dziewczynką.

-Jak wam się podobało? - zapytałem, ponieważ okazało się, że Rudzińce (tak ją w myślach nazywałem) towarzyszyły inne dzieci. Gdy tylko mnie spostrzegły, na ich twarzy pojawiło się przerażenie i szybko uciekły, zanim zdążyłem cokolwiek dodać. Uciekły wszystkie, poza nią.

-Jak masz na imię moja droga? - Zapytałem, zarazem posyłając jej najcieplejszy uśmiech, na jaki było mnie stać.

-Oliwia- Odpowiedziała krótko, nie wykazując żadnych emocji.

-A więc Oliwio, czy zechciałabyś dołączyć do mojego przyjęcia herbacianego? Przydałoby mi się towarzystwo kogoś, kto może mi odpowiedzieć- Dziewczynka przytaknęła, po czym weszła wraz ze mną do środka.

Licealna Proza

Lalkarz

Dziewczynka siedziała naprzeciw mnie przy sześciuosobowym stole, pozostałe siedzenia zajmowały moje ulubione lalki.

-Smakuje ci herbata? - Rudzinka przytaknęła delikatnie.

-Czy zechciałabyś może podzielić się ze mną swoimi przemyśleniami na temat mojego przedstawienia? - Dziecko wpatrywało się we mnie przez chwilę, miałem też wrażenie, że wpatruje się gdzieś obok, nie rozumiałem tego. Następnie swój świdrujący wzrok skierowała na lalki, każdą z osobna. Patrzyła na nie, jak by widziała w nich coś, czego nie widziałem ja.

-Dlaczego pan je tak zmusza? - To pytanie zważyło mnie z nóg.

-Nie rozumiem pytania, co masz na myśli? -

-Każda z tych lalek kryje w sobie niesamowite i unikatowe historie, a pan nie pozwala im jej opowiedzieć, wymyślając własną wersję wydarzeń- Byłem zaszokowany słowami tej małej, moje serce przyspieszyło, chciałem usłyszeć więcej.

-A skąd wiesz, jakie historie w sobie kryją? -

-Przecież opowiadają je cały czas! Czy pan nie słyszy ich wołań? Ja słabo widzę, ale za to bardzo dobrze słyszę, ich powinny być usłyszane! Nie można tak tworzyć własnych, nie pytając nawet ich o zdanie.

Tak rozpoczęła się moja współpraca z Rudzinką Oliwią, opowiedziała mi historie wszystkich moich lalek, były czymś zupełnie innym, czymś, czego sam bym nigdy nie wymyślił. Również za jej namową wróciłem na rynek, aby umożliwić wszystkim słuchanie opowieści lalek.



Mały Książę

KTO TU RZĄDZI

Dzień tematyczny

19 grudnia upłynął w naszej szkole pod hasłem *Święta*. Uczniowie poczuli świąteczny klimat; na korytarzach i w klasach paradowali w mikołajkowych czapkach i w rogach reniferów. Ten dzień osłodziła Rada Rodziców, sponsorując słodki, owocowy poczęstunek, za co bardzo dziękujemy! Na korytarzach rozbrzmiewała tematyczna muzyka. Zachęcamy Was do angażowania się w podobne akcje☺

Natalia S.



Notatka (część: I)

Wśród sterty papierów przyszło mi jeno wczoraj znaleźć dziwną kartkę, dosłownie kartkę... Przyznam szczerze, sprzed swego życia nic nie pamiętałem, nawet nie wiedziałem, gdzie się znalazłem, kiedy zacząłem przeglądać te papiery... Pełno wszystkiego w nich było, zdjęcia różne były... Jeno panienki, i to waście i gorzała, tam karabin i szabelka, myślę sobie w czasie tego... Jeno waść biurowca tego, elokwentny musi być, zdjęcie za zdjęciem, tony rozmów przeprowadził widzę, tylko czemu wszystko spisane, jakby treściwego i dokładnego lokaja przy sobie miał, wnet coś sobie przypomniałem, ach cóż mi po stercie papierów... Klucza albowiem szukałem, klucza tego jedyne, w myślach krążyłem lecz nadal pustka, nic nie pamiętałem, wiem, że klucza do drzwi tych na wprost mnie szukałem. Ile już tu siedzę, rok czy dwa lata, a wciąż nic i nic. [Ach opiera się o szafkę i spada kartka, wygląda jak zwykła notatka.] Przypomniałem sobie... A o czym? Wyczytuje na głos, co w niej było napisane:

- Za życia byłeś szczerzy, miły, elokwentny, otwarty i świadomy, lecz wiele już minęło, odkąd skonałeś, twe dalekie patrzenie ciebie zgubiło, chociaż widziałeś i znałeś swoje słabe punkty, nadal byłeś sobą, cóż to za głupiec z ciebie jest, widziałeś tę notatkę, jednak zajrzałeś znów w papiery, notatka krwią spisana, a papiery drukiem spisane...

Myślę sobie, cóż za żarty, odwracam kartkę, biorę szablę rozcinam sobie żyłę u ręki i zamaczam w krwi pióro, by pisać; piszę:

-Krwia spisałeś, krwią ci odpowiem, jeno pewien jednego jestem, za życia byłem człowiekiem który bliskich zbliżał i jednoczył, poszerzałem swe granice, nie widząc horyzontu, przemierzałem morza i oceany, pustynie i lasy, w dżunglach walczyłem i po czarnej ziemi stąpałem. Pytasz się mnie, cóż za głupiec ze mnie? Ja ci odpowiem, pamiętam wszakże mą śmierć jedyną, krwią się zalałem, w krwi się utopiłem, tęskniłem i błagałem, lecz odebrane zwrócone nie zostanie... Zdrada we mnie utkwiła jakże, zaufanie zmarło, miłość przepadła, wartości zgubione i spalone na mych oczach zostały, cóż mi zostało, mnie zapytasz? Zostało mi ciało i w tym ciele czułem, że nadal trwałem, skoro dziś tu jestem w tym pokoju, tutaj lata znów mijają, ja mam ciało... Krew swą widzę, czuję mocno, wierzyć pragnę... Ja żyję, ja nadal jestem, więc nadal walczyć pragnę, choć się boję, chociaż nie chcę...

[Z góry spada kolejna notatka spisana krwią, bohater odwraca i czyta:]

-Mówisz także, jakżeś mocny, ludzie widzą wady, ty zaś zalety, ile musisz płacić swego cierpienia, by się cieszyć? Ile płacisz dziennie swego zdrowia, by cieszyć innych? Ile już to skrywasz i skrywane będzie przed innymi? Nie chcesz walczyć, strach w sobie masz? Nie widzę go, spalasz go jak paliwo do siły w sobie, zaś nie chcesz walczyć, a krwią się malujesz, boisz się zmian, a je zaprowadzasz i dopuszczasz do nich, powiedz mi swym zdaniem, cóż czujesz, czego się dowiedziałeś?



Notatka (część: I)

[Bohater odwraca kartkę, rozcina szablą swą drugą żyłę, skrapla z obu plamę krwi, piórem jedna ręką... ledwo pisze]

-Cena wysoka- twierdzą, lecz by płacić, muszę zdobywać odpowiednią cenę, zdrowie poświęcam, miłowanie i tak straciłem, cieszę innych? Cieszę siebie, kryję dużo, nie zaprzeczę. Boi się każdy, lecz ten, który tego nie ukazuje, gotowy do wszystkiego bowiem będzie. Krwią się maluję i malowany jestem, to jedyna farba, jaką posiadam w życiu. Zmiany są i będą, potrzebne... Nie odwrócę się od nich tylko dlatego, że mi się nie podobają. Czuję tęsknotę, czuję ból, smutek wielki, stąd wyjść mogłem łatwo, nie zaprzeczę, jednak bowiem niechęć miałem... Wyjść ponownie znów do nich do ludzi, których kochałem. Dowiedziałem się bowiem, że klucz miałem tuż przy sobie. Wystarczyło otworzyć duszę, by wierzyć tobie, wyszedłbym stąd wtedy żywy, ale nie tego chciałem. Przypomnieć sobie próbowałem znów ponownie, jak to było kiedyś za tych zmian, kiedy jeszcze poznawałem, kiedy dopiero życia smakowałem, ach żyłem tymi tekstami i zdjęciami jak życiem... [mdleje]

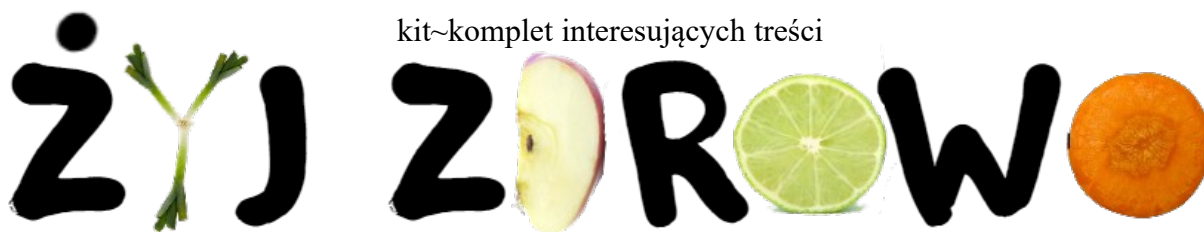
#Nakamura

Wrzutka

Brązowa Szkoła 2020

W nowy rok wkraczamy z dobrą wiadomością dla naszych uczniów, rodziców i nauczycieli. Po raz kolejny nasze liceum w rankingu Perspektywy otrzymało tytuł **Brązowej Szkoły 2020**. Cieszy fakt, że poprawiliśmy naszą pozycję w rankingu w stosunku do ubiegłego roku. Warto pamiętać, że na ten wspólny sukces pracowali uczniowie i grono pedagogiczne. Gratulujemy i życzymy kolejnego.





Nowy rok

Chociaż mamy już praktycznie połowę stycznia, to można przyjąć, że dopiero co pożegnaliśmy stary rok, a przywitaliśmy nowy – 2020. Wyjątkowy, bo już nigdy się nie powtórzy. Tak samo bezcenna jest każda chwila naszego życia, bo też nie przeżyjemy jej ponownie, a przecież wszystkie kształtują nas w jakiś szczególny sposób. Identycznie jest z osobami, które spotykamy. Mogą być one jednocześnie i wsparciem, i inspiracją.

Cele powinny być ambitne, ale i realne. Najpierw możesz określić te główne i czas, do którego chcesz się wywiązać. Następnie podziel je sobie na szczegółowe. Można porównać to do stopni schodów, które doprowadzą Cię do sukcesu. Warto je zapisać. Wtedy po prostu będzie łatwiej. Będziesz widzieć stale postępy i małe zwycięstwa, które będą motywowały do dalszego działania. Powinno się trzymać konsekwentnie systematycznego grafiku. Łatwiej jest coś zrobić, kiedy wcześniej ustalony jest termin. Jednak i tak zdarzają się potknięcia. **Gdy odpuścisz raz, drugi, to potem trudno się zmotywować do działania.** Nie poddawaj się jednak. Potknięcia spotykają każdego, kto coś robi. **Daj sobie po prostu czas.** Pamiętaj, że każdy mały sukces zbliża Cię do celu, a gdy nic nie robisz, to się cofasz. Możesz również zwizualizować sobie uczucia związane z wykonaniem zadania. Na pewno satysfakcja będzie gwarantowana. Warto też porozmawiać szczerze z samym sobą i na podstawie tego wyznaczyć niekoniecznie dużo celów – wystarczy jeden, dwa. Na początek roku możesz wyznaczać sobie nowe, a wraz z jego końcem przeanalizować, ile udało Ci się naprawdę zrealizować, a w co jeszcze trzeba włożyć trochę pracy. **Ale to tylko propozycja, bo przecież różnimy się, więc możemy mieć inne sposoby na osiągnięcie wyznaczonego celu.**

Pamiętajmy jednak, że nie staniemy się automatycznie wytrwali, ani nie zacznie nam wychodzić od razu coś, co być może latami się nie udawało. Od jutra, poniedziałku, następnego miesiąca, czy nowego roku nic samo się nie poprawi. Jakie były wymówki, takie dalej będą. A potem pozostanie tylko rozczarowanie... Dlatego nie musimy czekać, np. na następny miesiąc, możemy zacząć już dziś. **Gdy chcemy coś naprawdę zmienić, nie potrzebujemy do tego szczególnej daty,** bo może to tylko okazać się kolejną wymówką, aby dzisiaj nic nie robić. **Zamiast planować, działaj!**

Według badań przeprowadzonych na Uniwersytecie w Scranton aż 90% noworocznych postanowień jest odpuszczanych w połowie drogi (po pół roku). Warto i tak wyznaczać sobie cele do realizacji. Pamiętaj, że możesz znaleźć się w tych 10 %, która nie odpuszcza. **Nie bój dążyć się do celów – warto się samorealizować i być ambitnym!**

Pozbądź się ograniczeń i przygotuj na zmiany! Możesz je realizować w takich obszarach jak: zdrowie, kariera, rozwój osobisty, wygląd, nawyki, relacja partnerska i ograniczenia.

PS. Wszystko jest możliwe! Krzysztof Kolumb powiedział: **"Nie uda ci się przepłynąć oceanu, dopóki nie zdobędziesz się na odwagę, by stracić z oczu ląd."** Życzę Ci szczęśliwego Nowego Roku oraz wytrwałości w dążeniu do wyznaczonych celów.

Grafika: Internet

kit~komplet interesujących treści

ŻYJ ZDROWO

Nowy rok

Co włączyć do diety? – ciąg dalszy

Dieta to bardzo szerokie zagadnienie i jeden z trzech filarów zdrowia obok aktywności fizycznej i równowagi wewnętrznej. Uzupełniając swój ostatni artykuł, chciałabym rozwinąć temat zbóż oraz dodać nowe zagadnienia o produktach, które warto, aby znalazły się w naszym jadłospisie pod warunkiem, że nie występują żadne przeciwwskazania do tego.

Koktajle – zawierają wiele witamin i składników mineralnych w łatwo przyswajalnej formie.

Ryby – tłuste ryby morskie są dobrym źródłem wielonienasyconych kwasów tłuszczowych omega-3.

Orzechy i nasiona – najlepiej spożywać je na surowo, bo wtedy płynie z nich najwięcej korzyści.

Zioła – w formie przypraw i herbat.

Słodycze – istnieją alternatywy tych typowych sklepowych, które są zdrowsze. Możesz też samodzielnie przygotowywać ich zdrowe wersje w domu.

Zboża

W piramidzie żywieniowej znajdują się nad warzywami. Dla wielu z nas stanowią główne źródło węglowodanów.

Pszenica – znajduje się w diecie człowieka od wieków. Jednak dzisiaj jej uprawa jest bardzo zmodyfikowana, przez co pszenica stała się dla nas groźna.

Pieczywo – zwracajmy uwagę na skład kupowanego pieczywa. Powinno być pełnoziarniste, a nie wieloziarniste.

Kasze – są dobrym źródłem błonnika pokarmowego (więcej o kaszach pisałam w poprzednim artykule).

Ryż – biały jest prawie bezwartościowy. Zdrowym rozwiązaniem będzie ryż basmanti.

Komosa ryżowa (quinoa) – jest źródłem skrobi i zdrowego białka. Posiłek z nią wydaje się lekki, choć jest zwykle sycący.

Możesz czuć się teraz nieco zdezorientowany. U niektórych już samo zrezygnowanie chociażby ze sklepowych słodyczy wywołuje objawy odstawienia. Jeśli jednak wytrwasz, przekonasz się, że nie jest to wcale takie trudne. Cały czas obserwuj też swój organizm. Będzie on wysyłał Ci sygnały, co mu służy, a co nie.



*Źródło: publikacje Anny Lewandowskiej
Magda Tomczak*

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

Dzień Babci i Dziadka na świecie

Jak zapewne wiecie, malutkimi krokami zbliża się święto naszych ukochanych babć i dziadków. Jak co roku (od 1964 roku) świętujemy je 21 i 22 stycznia. W te dni także świętują wraz ze swoimi seniorami Bułgarzy i Brazylijczycy. Natomiast też są inne państwa, które te święta celebrują. Są to np.:

1. Stany Zjednoczone (Grandparents day)

W Stanach Zjednoczonych od 1978 roku babcie i dziadkowie świętują wspólnie Narodowy Dzień Babci i Dziadka. Obchodzony on jest od 1978 roku w pierwszą niedzielę września, po Dniu Pracy. O jego istnieniu walczyła mieszkanka Wirginii Zachodniej, chcąc zwrócić uwagę na los osób starszych. Początkowo święto było wprowadzone jedynie w tym stanie, a następnie uznane powszechnie przez prezydenta w 1978 roku. W tym roku Amerykanie świętują je 13 września. Oficjalnymi kwiatami święta są niezapominajki. Skomponowano z tej okazji także specjalny hymn autorstwa John'a Prill'a pt. „A Song For Grandma and Grandpa”.

2. Włochy (La Festa dei nonni)

Włoskie święto babć i dziadków, czyli „La Festa dei nonni” przypada na 2 października i zostało ustanowione w 2005 roku. Data została wybrana nieprzypadkowo - tego dnia w Kościele katolickim przypada jednocześnie święto Świętych Aniołów Stróżów. Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, oficjalnym kwiatem święta jest niezapominajka.

3. Rosja (Den' babushki i dedushki)

W Rosji, jesienią 2009 roku, pojawiło się nowe święto – „Dzień babci i dziadka”. Jedną z oficjalnych stron Press-Center jest to Rosyjski Dzień i obchodzi się go 15 października.

Grafika:Internet



CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA



4. Francja (Jour des grands-parents)

We Francji dzień dedykowany babciom (obchodzony od 1987 roku) przypada na pierwszą niedzielę marca, a dziadkom - pierwszą niedzielę października. Pomysłodawcą święta była firma Le Café Grand'Mère, ale mimo komercyjnego pochodzenia dzień zyskał znaczną popularność i od ćwierć wieku Francuzi chętnie go obchodzą.

5. Bułgaria (Babin Den)

Zupełnie inaczej obchodzi się to święto w cieplejszym nieco klimacie, a mianowicie w Bułgarii. W tym kraju na piedestał wyniesiono jedynie babcie ... choć nie do końca, bo dzień ten obchodzony hucznie głównie na bułgarskich wsiach skoncentrowany jest na dziecku urodzonym w ostatnim roku i jego krewnych. Matka wraz z dzieckiem odwiedza babcię i obdarowuje ją prezentami. „Babin Den” obchodzi się 21 stycznia, choć większość ludności kultywuje go 20 stycznia.

6. Japonia (Sonkei no hi)

Istnieją również kraje, w których nie obchodzi się Dnia Babci i Dziadka. Należy do nich na przykład Japonia, bowiem w tym państwie starsi ludzie obdarzani są niezwykłym szacunkiem niezmiennie przez cały rok. Zaskoczeniem nie jest zatem, że mają też swoje święto - inne jednak niż nasz Dzień Babci i Dziadka. W Japonii od 1966 roku obchodzi się Dzień Szacunku Dla Wieku.

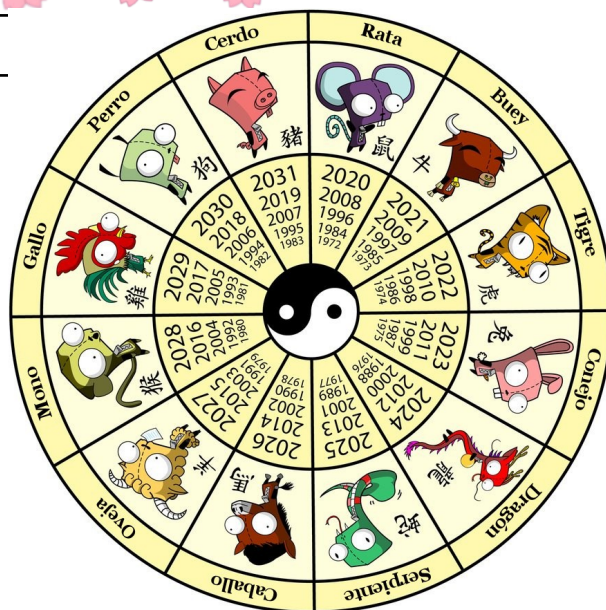
Praktycznie na całym świecie Dzień Babci i Dzień Dziadka obchodzony jest w podobny sposób. Wnuczęta w tym dniu składają życzenia swoim ukochanym babciom i dziadkom, wręczają im drobne upominki w postaci, m.in.: laurek, kwiatów lub słodyczy oraz organizują przedstawienia w szkołach i przedszkolach.

*Oliwia M.
Grafika: Internet*

AZJATYCKI ZAKĄTEK

Chiński Nowy Rok

Witajcie drodzy kitowcy! Powrót do szkoły po tak długim wolnym nie jest marzeniem nikogo z nas. Święta, sylwester, a potem dodatkowe dni troszkę nas rozleniwiły, prawda? Ale pamiętajcie - zaraz ferie! Wracając do K.I.T.- u, w pierwszym noworocznym numerze naszej gazetki chciałabym opowiedzieć wam o Chińskim Nowym Roku. Data tego święta, tak jak większości świąt obchodzonych w Chinach, ustalana jest w oparciu o kalendarz księżycowo-słoneczny. Z tego też powodu Chiński Nowy Rok jest świętem ruchomym. W zależności od roku przypada w okresie od 21 stycznia do 20 lutego. W 2020 roku Chiński Nowy Rok wypada on 25 stycznia i będzie nosił miano **Roku Szczura**.



Chiński Nowy Rok, nazywany również Świętem Wiosny, zajmuje czołową pozycję wśród świąt obchodzonych przez Chińczyków. Klimat panujący w tym okresie jest porównywany do świąt Bożego Narodzenia. Aby celebrować Nowy Rok wspólnie z rodziną, Chińczycy bardzo często podróżują nawet tysiące kilometrów! Musimy również pamiętać, że w tym okresie większość przedsiębiorstw i biznesów jest pozamykana, co jest bardzo istotne dla wszystkim importerów.

Rokiem Szczura jest rok osób urodzonych w latach 1924, 1936, 1948, 1960, 1972, 1984, 1996 i 2008. Sam szcyr jest pierwszym z 12 znaków chińskiego horoskopu, gdyż według legendy jako pierwszy w wyścigu dotarł do Nefrytowego Cesarza.



Osoby urodzone w Roku Szczura są pełne optymizmu i energii. Cechuje je empatia, jednak są nadmiernie uparte w swoich przekonaniach. Są także bardzo przyjazne, jednak ze względu na słabe umiejętności komunikacyjne, często zostają źle zrozumiane. W kwestiach finansowych lubią oszczędzać, są skąpe oraz mają skłonności do chomikowania. Szczęśliwymi cyframi tych osób są: 2 i 3, natomiast kolorami niebieski, zielony i złoty.

W okresie noworocznym nie wolno denerwować się i krzywić na innych, a zwłaszcza na dzieci. Kilka dni przed Nowym Rokiem każda rodzina jest zajęta sprzątaniem domu, co można porównać do wypędzenia z niego nieszczęścia, które nagromadziło się przez cały rok. Należy unikać kłótni, przekleństw, czarnych ubrań oraz upuszczania różnych przedmiotów na podłogę. Dla Chińczyków Nowy Rok to nowa szansa, czysta karta, dlatego każdy powinien zacząć go jak najlepiej, aby być szczęśliwym

Okiem Belfra



Moda na sukces

Moda na sukces, odcinek 5863...nie, nie, to nie zapowiedź kolejnego odcinka amerykańskiego serialu, który jest już chyba w moim wieku. Najwytrwalsi widzowi wiedzą, że jego bohaterowie to ludzie bogaci, piękni, żyją w słonecznej Kalifornii i są żądni sukcesu. No właśnie, to słowo ma magiczną moc. Zniewała, motywuje do działania, budzi skrajne emocje. Także te pozytywne. Wiedzą coś o tym nasi licealiści: **Patryk Kalinowski**, **Anna Kulik** i **Julia Konstanty**. Otrzymali stypendia: Prezesa Rady Ministrów (Patryk), marszałka województwa lubuskiego **Lubuskie Talenty (Ania i Julia)**. Zapytani o to, czy warto się uczyć i na co przeznaczą otrzymane pieniądze, odpowiedzieli:



Patryk Kalinowski:

Lubię się uczyć, ponieważ dzięki temu zdobywam wiedzę i umiejętności, które przydadzą mi się w późniejszym życiu; czy to na studiach, czy w pracy. W ten sposób kształtuję samego siebie i dowiaduję się, co chciałbym robić w przyszłości. Wzbogacam też moją znajomość kultury i historii, co według mnie jest bardzo ciekawą sprawą. Dowiaduję się też wielu ciekawych rzeczy, o których wcześniej nie wiedziałem i w ten sposób zaczynam rozumieć ich znaczenie. Szkoła ta daje mi naprawdę dużo, dlatego nie zamierzam jej zawieść i jak najlepiej będę ją reprezentował, i wykorzystam szansę, którą dostałem. Uczę się, żeby niczego nigdy nie żałować i czuć satysfakcję z sukcesów osiągniętych ciężką pracą. Te lata nauki nigdy nie wrócą i właśnie dlatego należy je jak najlepiej wykorzystać. Dodatkowym plusem jest fakt, że w szkole spotykam swoich kolegów i koleżanki, których lubię *aż stąd do Marsa*☺. To wszystko ma więc swój sens, a ucząc się, można wiele dokonać dla siebie i innych osób. Należy tylko o tym pamiętać, ponieważ naprawdę warto poświęcać odpowiednią ilość czasu na naukę.

Swoje stypendium przeznaczyłem na kurs języka angielskiego, który zdecydowałem się rozpocząć, ponieważ chcę pogłębić swoją znajomość tego języka na poziomie zaawansowanym. Ukończenie nauki w ramach kursu *The Point* daje mi możliwość zdobycia certyfikatu na poziomie C2.

Anna Kulik:

Pieniądze pragnę przeznaczyć na dalszy rozwój moich zainteresowań i naukę. Moim najbliższym celem jest zdanie matury z wysokim wynikiem i dostanie się na wybrane przeze mnie studia.

Julia Konstanty:

Oczywiście, że warto się uczyć! Wiedza wiele w życiu ułatwia i w dużym stopniu wpływa na nasze życie. Ja nie lubię się uczyć „na siłę” jak każdy nastolatek, ale chętnie dowiaduję się nowych rzeczy. Najbardziej skupiam się na przedmiotach, które mnie interesują i będą mi potrzebne w przyszłości, np. podczas studiów. Warto inwestować w swoją przyszłość, bo od tego, co zrobimy teraz, zależy to, jak będziemy żyć później. W dzisiejszym świecie szkoła to nie obowiązek, ale przywilej. Powinniśmy z niego dobrze korzystać.

A.T.

Gratulujemy sukcesu i życzymy kolejnych☺

Grafika: Internet

MOLE BIBLIOTECZNE



Recenzje klas I LO

Uczniowie klas I a i I d LO wzięli udział w projekcie, polegającym na recenzowaniu książek młodzieżowych znajdujących się w bibliotece szkolnej. Najpierw uczniowie na lekcjach języka polskiego poznali zasady sporządzania recenzji. Następnie mieli za zadanie wybrać interesującą ich książkę z biblioteki szkolnej, po przeczytaniu której musieli napisać recenzję. Celem tych działań było zachęcenie uczniów do czytania, zwrócenie uwagi na ciekawe książki oraz ich popularyzowanie wśród rówieśników. W kolejnych numerach gazetki będą pojawiać się najciekawsze recenzje przygotowane przez licealistów. Poniżej drukujemy dwie recenzje uczennic z klasy I d. Zachęcamy do lektury.



Dorta Terakowska, *Tam gdzie spadają Anioły*

Autorka recenzji: **Otylia Lenart kl. Id**

Kto przy nas czuwa w każdym momencie naszego życia? Co powoduje, że zwykły dzień, zaczyna się jak każdy inny? Książka Doroty Terakowskiej pod tytułem *Tam gdzie spadają Anioły* jest próbą przedstawienia złożonych relacji pomiędzy dobrem a złem, między porządkiem ziemskim a boskim, wiarą a wiedzą. Ta powieść dotyczy zarówno dorosłych jak i dzieci. Każdy odnajdzie w niej pewne wartości. Czytając tę książkę będziemy zadawać sobie pytania, na które trudno nam odpowiedzieć, bądź nie powinniśmy znać odpowiedzi.

Poznajemy Jana i Annę, zabieganych rodziców. Kobieta poświęca wszystko swojej pasji czyli sztuce, natomiast mężczyzna żyje w świecie wirtualnym. Nie poświęcają w ogóle czasu swojej córce Ewie. Wszystko jednak zmienia się, gdy u dziewczynki lekarze zdiagnozowali na raka. Życie rodziny zmienia się diametralnie. Dopiero ta sytuacja pozwala im zobaczyć, jak przez swoją nieuwagę oddalili się od dziecka. Za wszelką cenę chcą, aby wyzdrowiała. Jednocześnie pięcioletnia Ewa jest świadkiem dramatycznej walki Aniołów. Ta historia ma ogromny wpływ na jej życie. Pewnego dnia widzi na niebie Anioły. Zafascynowana ich widokiem, idzie w kierunku lasu, gdzie znajduje się kłusownicza pułapka. Dziewczynka nie zauważa jej i wpada do potężnego dołu. W tym samym momencie jej Anioł Stróż przegrywa ze złem, przez co spada na ziemię. W walce traci siły i skrzydła. Kiedy on słabnie, stan dziecka stopniowo się pogarsza. Strącony, okaleczony, bezskrzydły Anioł Stróż Ave przyjął postać miejscowego upośledzonego bezdomnego.

Cała akcja książki rozwija się bardzo powoli, niektórzy mogą mieć wrażenie, iż ta powieść się nie kończy. Pierwsza połowa ukazuje nam poszukiwania Ewy, natomiast druga walkę Aniołów. Jest to poruszająca książka, po którą zdecydowanie warto sięgnąć.

MOLE BIBLIOTECZNE



Reachael Lippincott , *Trzy kroki od siebie*

Autorka recenzji: **Zuzanna Kaczanowska kl. I d**

Ostatnio miałam okazję przeczytać książkę Reachael Lippincott pt. *Trzy kroki od siebie*. Wybrałam tę książkę spośród innych, ponieważ zachęciła mnie młodzieżowa fabuła oraz zdjęcie mojego ulubionego aktora na okładce.

Akcja rozgrywa się zimą przed okresem świątecznym. Książka opowiada o nastolatkach chorych na nieuleczalną chorobę, jaką jest mukowiscydoza. Stella od dzieciństwa przebywała w szpitalach i była już oswojona ze swoją chorobą. Mocno przestrzegała reguł narzucanych jej przez lekarzy. Dbała o to, by jak najszybciej wyzdrowieć. W szpitalu poznaje Willa, zbuntowanego chłopaka, który był zakażony bakterią B.cepacją, która uniemożliwiła mu przeszczep płuc. Chłopak nie interesował się zasadami panującymi w szpitalu i nie stosował się do nich, gdyż już dawno porzucił nadzieję na wyleczenie. Poznali się na szpitalnym korytarzu, gdy Stella wypatrywała się w salę, gdzie znajdowały się noworodki. Na początku chłopak był wobec niej oschły. Od samego początku widać było, że dziewczynie nie spodobało się zachowanie Willa, unikała go. Pewnego dnia wszystko się zmieniło, gdy Will próbował skoczyć z dachu. W dalszej części książki para zakochuje się w sobie. Mieli jednak kategoriyczny zakaz zbliżania się do siebie, ponieważ niewinny dotyk lub bliski oddech mógł sprawić, że oboje straciliby życie. Chłopak mógł zarazić Stellę bakterią, co uniemożliwiłoby jej przyjęcie zdrowych płuc. Musieli pamiętać o najważniejszej zasadzie: „cztery kroki od siebie i ani centymetra bliżej”. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego w tytule są trzy kroki od siebie. Ponieważ choroba ciągle coś zabierała Stelli, więc dziewczyna postanowiła zabrać jej ten jeden krok.



Powieść ta została zekranizowana, lecz książka zawiera więcej szczegółów i uważam, że dzięki lekturze można bardziej wczuć się w nastroje i odczucia bohaterów. Polecam tę książkę szczególnie młodzieży. Historia daje dużo do myślenia i pokazuje, jak cenne jest życie i dlaczego warto czerpać z niego jak najwięcej. Historia o dwóch chorych nastolatkach, którzy byli w sobie zakochani i marzyli, aby chociaż się na moment dotknąć, jest wzruszająca i pełna emocji. Zakończenie książki pozostawia czytelnika w smutnym nastroju i daje powód do rozmyślenia nad losem bohaterów.

MOLE BIBLIOTECZNE



Czytania nadszedł czas...



Wraz z końcem roku zakończyła się w naszej szkole realizacja założeń **Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa**. Fundusze z tego projektu zostały w pełni wykorzystane na zakup książek zgodnie z zapotrzebowaniami uczniów, rodziców i nauczycieli. Biblioteka wzbogaciła się o 879 książek. Nowości zakupione do biblioteki to atrakcyjne książki, często bestsellery, książki poczytnych autorów, nagradzane w prestiżowych konkursach literackich.

Poza nowymi wydaniem lektur na półkach pojawiły się serie *Gra o tron*, *Wiedźmin*, *Harry Potter*, *Igrzyska śmierci*, *Baśniobór*, *Kroniki Rodu Kane*, *Drużyna czy Zaklinacz*. Dla młodszych czytelników zakupiono cykle: *Dziennik cwaniaczka*, *Mikołajek*, *Magiczne drzewo*, *Nela podróżniczka*, *Dzienniki Nikki*, *Opowieści z Narnii*, *Zosia z ulicy Kociej*, *Zaopiekuj się mną*, *Martynka*, *Basia*, *Czytam sobie*, *Ciekawe dlaczego?*

Dokupiono książki noblistki **Olgi Tokarczuk** i laureata Literackiej Nagrody Nike **Mariusza Szczygła**. W ofercie biblioteki znajduje się teraz wiele kryminałów i thrillerów oraz książek współczesnych pisarzy polskich (**Szczepan Twardoch**, **Katarzyna Bonda**, **Remigiusz Mróz**, **Jakub Żulczyk**, **Piotr Borlik**, **Dorota Masłowska**, **Joanna Bator**, **Manuela Gretkowska**, **Dorota Terakowska**, **Jacek Dukaj**). Zadbano także o księgozbiór dla najmłodszych naszych uczniów, którzy rozpoczynają dopiero swoją przygodę z czytaniem. W ofercie dla nich znajdują się baśnie, wiersze, komiksy, mądre bajki i krótkie opowiadania. Biblioteka oferuje też pozycje psychologiczne dla młodzieży, które poruszają problemy związane z okresem dorastania.

Pojawienie się nowości przyczyniło się do wzrostu stanu czytelnictwa naszych uczniów. Wzrosła też świadomość rodziców w zakresie znaczenia czytania dla dzieci (uczniowie wypożyczają też dla rodziców). Mam nadzieję, że tak ciekawie doposażony księgozbiór pozwoli uczniom rozwijać zainteresowania czytelnicze. Przypominam, że jest także możliwość wypożyczania książek na okres ferii i wakacji. Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób zaangażowali się w realizację programu w naszej szkole i zapraszam do biblioteki.



Powstanie styczniowe

Powstanie styczniowe wybuchło 22 stycznia 1863 w Królestwie Polskim i 1 lutego 1863 na Litwie, trwało do jesieni 1864, zasięgiem objęło ziemie zaboru rosyjskiego. Było to największe powstanie w historii Polski, jednak wiązało się ono z wielkimi stratami. Zniszczone zostały ośrodki kultury i nauki polskiej oraz litewskiej, masa małych miejscowości została spalonych. A rusyfikacja miała zostać wzmożona. Więc skąd ta walka?

1859 r.. Nabożeństwo za duszę trzech wielkich pisarzy: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego spowodowało serię demonstracji patriotycznych.

10 października 1861 r. W 448 rocznicę podpisania unii horodelskiej zorganizowano demonstrację w Horodle, w której wzięły udział tłumy zgromadzone na obu brzegach Bugu. W tym samym dniu z udziałem wielu tysięcy ludzi odbył się w Warszawie demonstracyjny pogrzeb arcybiskupa warszawskiego Antoniego Melchiora Fijałkowskiego, który był zwolennikiem ruchu patriotycznego. W kondukcie niesiono herby Polski i Litwy oraz okryte krepą insygnia królewskie: berło i dwie korony. Cesarz Aleksander II wysłał 11 października telegram do namiestnika Lamberta: jeżeli wybory w Warszawie odbędą się, nie będzie zwlekał, ogłaszając stan wojenny.

W latach 1861–1862 w Królestwie Polskim Polacy coraz bardziej domagali się reform agrarnych, demokratyzacji władzy i niezawisłości państwa od Rosji.

W tej sytuacji radykalne ugrupowanie patriotyczne, zwane czerwonymi, opowiadało się za podjęciem otwartej walki i przystąpiło do przygotowywania powstania. W końcu 1862 r. konspiracja czerwonych obejmowała ok. 20–25 tys. członków i planowała przeprowadzenie insurekcji wiosną 1863 roku.

Odrębnie rozwijała się ogólnokrajowa niepodległościowa konspiracja białych, grupująca ziemiaństwo, arystokrację i bogate warstwy mieszczaństwa. Biali byli zwolennikami pracy organicznej, wymuszania na państwach zaborczych koncesji i praw autonomii, krzewienia oświaty, rozbudzania świadomości Narodowej; walkę zbrojną o niepodległość odkładali na czas sprzyjający.

16 stycznia 1863 roku Komitet Centralny Narodowy wystąpił jako Tymczasowy Rząd Narodowy i wydał odezwę, w której ogłosił w całym kraju stan wyjątkowy, zalecając samoobronę poborowym i skupienie się narodu wokół władzy narodowej. W każdym województwie ustanowił naczelników wojskowych, którym w czasie powstania miały podlegać wszystkie władze lokalne. Komisarzem wojskowym województwa kaliskiego został Józef Grekowicz, krakowskiego Apolinary Kurowski, mazowieckiego Zygmunt Padlewski, płockiego Kazimierz Konrad Błaszczyński, podlaskiego Walenty Lewandowski, sandomierskiego Marian Langiewicz.

W styczniu 1863 w Królestwie Polskim stacjonowała 100-tysięczna armia rosyjska. Pod rozkazami jej dowódcy gen. Eduarda Andriejewicza Ramsaya.

Planowane przez czerwonych na wiosnę powstanie zostało więc znacznie przyspieszone, nie było jeszcze należycie przygotowane, powstańcom brakowało broni i amunicji, kierownictwo powstania było niejednolite i skłócone.

OPWIEM WAM HISTORIĘ

Powstanie styczniowe

W Węgrowie Jan Matliński i Władysław Jabłonowski zebrali 3500 żołnierzy, w Siemiatyczach Władysław Cichorski zgromadził 3 tys. ludzi, obóz Apolinarego Kurowskiego w Ojcowie liczył 2,5 tys. Żołnierzy, w Wąchocku Marian Langiewicz zebrał 1,4 tys. Żołnierzy, w Janowie Roman Rogiński zgromadził 1 tys. ludzi. Od kilkuset do tysiąca ludzi liczył oddział Józefa Konstantego Ramotowskiego „Wawra” działający w północno-wschodniej Polsce (Łomża – Augustów). Józef Oxiński w Uniejowie dysponował 250 żołnierzami, podobne liczebnie oddziały mieli Władysław Kononowicz, Władysław Stroynowski, Józef Sawicki, Kazimierz Mielęcki, Antoni Zdanowicz.

W pierwszych dniach Polakom udało się opanować infrastrukturę w granicach Królestwa Polskiego, następnie małymi oddziałami przeszli do starć, by opanować małe miejscowości w większości tych walk ponosili duże straty jak i klęski. Po paru tygodniach do powstania przyłączyło się stronnictwo Białych na czele z generałami: Romualdem Trauguttem, Marianem Langiewiczem oraz Ludwikiem Mierosławskim.

Wybuch powstania styczniowego podważył rodzący się sojusz francusko-rosyjski. 29 stycznia 1863 Prusy zmobilizowały nad granicą Królestwa Polskiego 4 korpusy wojska (połowę armii pruskiej). 8 lutego w Petersburgu podpisano rosyjsko-pruską konwencję Alvenslebena, zakładającą udzielanie sobie wzajemnej pomocy przez wojska rosyjskie i pruskie (na życzenie drugiej strony) w tłumieniu polskiego powstania



OPWIEM WAM HISTORIE

Powstanie styczniowe



Władze rosyjskie zaleciły Francji niewtrącanie się w kwestię polską, o ile życzy sobie ona zachować przyjaźń z Rosją. Rządy brytyjskie i austriackie wyrażały gotowość dyplomatycznego popierania sprawy polskiej bez uciekania się do wojny. 15 lutego 1863 Napoleon III powiadomił przywódcę Hôtelu Lambert ks. Władysława Czartoryskiego, że powstanie polskie powinno trwać, bowiem sprawa polska staje się europejską. To skłoniło 16 lutego stronnictwo białych do poparcia insurekcji.

Wspólny nacisk mocarstw spowodował, że już na początku marca 1863 Otto von Bismarck i Aleksander Górczakow zrezygnowali ze stosowania zapisów konwencji Alvenslebena. 17 kwietnia tego roku Wielka Brytania, Francja i Austria wystąpiły równocześnie z notami w sprawie polskiej w Sankt Petersburgu. Dyplomacji francuskiej udało się skłonić państwa-sygnatariuszy traktatów wiedeńskich do podobnego wystąpienia. Swoje noty wysłały: Szwecja, Dania, Królestwo Niderlandów, Hiszpania i Portugalia. Podobnie postąpiły Włochy i Imperium Osmańskie.

Powstanie objęło całe Królestwo Polskie, znaczną część Litwy oraz Wołyń i trwało z większą intensywnością ponad rok, a rozproszone oddziały partyzanckie walczyły jeszcze do jesieni. 21 lutego 1864 r. udało się Rosjanom rozbić w bitwie pod Opatowem polskie oddziały z Gór Świętokrzyskich, dowodzone przez Ludwika Topora-Zwierzdowskiego, a także partie operujące na Podlasiu. Do kwietnia walczyło zgrupowanie Józefa Hauke-Bosaka, a w Lubelskiem działał jeszcze, wycofawszy się z Grodzieńszczyzny, oddział dzielny, którym dowodził Walery Wróblewski. W Poznańskim i w Galicji sformowały się nowe siły, lecz nie były one w stanie wejść do walki ze względu na ścisłe obstawienie granic przez wojska pruskie i austriackie. Najdłużej, aż do grudnia 1864 r., walczył ostatni oddział powstańczy księdza generała Stanisława Brzóska na Podlasiu, który podczas powstania brał udział w bitwach pod Siemiatyczami, Woskzrenicami, Grzędówką, Włodawą, Sławatyczami i Fajslawicami. Ksiądz Brzóska po ujęciu został powieszony w Sokołowie Podlaskim.

Koniec powstania wiązał się z licznymi represjami wprowadzonymi w administrację Królestwa Polskiego oraz odebraniem licznej autonomii. Z sukcesów jednak można wymienić to, że Rosja wprowadziła reformy agrarne, lecz straty związane z powstaniem bardzo mocno zniszczyły, gospodarkę, ekonomię Królestwa Polskiego.

*Źródło pomocnicze: Wikipedia
Zebrał: Norbert I.
Grafika: Internet*

kit~komplet interesujących treści

Główkiem Werci

Najlepszy przyjaciel św.Mikołaja



Ogłoszenia

Życzenia

"Poloneza czas zacząć..."
wspaniałej zabawy studniówkowej i połowinkowej
życzy redakcja K.I.T.-u

Dużo miłości,
trochę czułości,
jak najwięcej uśmiechów,
w dniu zakochanych życzy redakcja K.I.T.-u.

Życzymy wam udanego karnawału!
Jak najwięcej dobrej zabawy,
tańca oraz niesamowitych kostiumów.

Przypominamy!

Klasom ILO i 5sp o przygotowaniu zadania
konkursowego na Jęzory 2020.



21 i 22 stycznia 2020 roku będziemy świętować Dzień Babci i Dziadka, nie zapomnijcie złożyć życzeń swoim bliskim.

Źródło:Internet

kit~komplet interesujących treści

**Kolejny numer ukaze się:
17 lutego 2020 roku**

**A w nim:
powrót po feriach
wspomnienia ze studniówki
Walentynki
aktualne wydarzenia
stałe rubryki**